

Jedność NARODOWA

Biuro codzienne województwa białostockiego

Nr. 161 (252)

Białystok, dnia 12 września 1946

Rok III

Ziemie Odzyskane — prawna własność polskiego chłopu

Z pośród wielu ważnych zagadnień powojennych życia wewnętrznego kraju na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Ziemie te mają szczególne i niezmienne ważne znaczenie dla rozwoju i przyszłości naszego narodu, który w ciągu długich wieków był coraz bardziej spychany na wschód przez napierającą wierz falcie niemieczyny z zachodu.

Hitler ten pochód niemieczyny na wschód chciał przyspieszyć drogą podboju całego obszaru Polski i wprowadzenia udoskonalonych sposobów masowego niszczenia Polaków w celu oczyszczenia terenu dla niemieckiego osadnictwa. Udanie się tego planu oznaczałoby zagładę naszego narodu i rozszerzenie w ciągu zaledwie kilku lat niemieckiego „Lebensraumu” o obszar całej Polski. Klęska Niemiec położyła jednak kres tym zamiarom i w rezultacie spowodowała proces odwrotny: niemieczyna została odrzucona na zachód, a w ślad za tym Polska weszła znow w posiadanie swoich odwiecznych ziem nad Odrą i Nisą. Chłop polski wraca dziś na ziemię swych przodków, aly tam w nowych warunkach stał się motorem na drodze wszelkiej możliwej ekspansji z zachodu i już nigdy nie cofnąć się przed niemieczyną.

Zasiedlanie Ziemi Odzyskanych odbywa się w tempie naprawdę godnym podziwu, jeśli się uwzględni te ogromne trudności, w jakich znalazła się Polska demokratyczna po wojnie. Nie tylko bowiem odgrywa tu poważną rolę przeszkody natury materialnej, jak zrujnowany przez wojnę transport, brak inwentarza żywego, żywności i t. d., lecz także czynniki natury moralno-politycznej. Wrogowie Polski demokratycznej i agenci międzynarodowej reakcji usiłowali i usiłują wciąż wytworzyć w społeczeństwie polskim nastroje niepewności i tymczasowości przez szerzenie plotek o jakoby mającej rychło nastąpić trzeciej wojnie, która znow odda te ziemie Niemcom. Nie brak było także dotychczas i innych plotek, które pomimo swej niedorzeczności, znajdowały jednak posłuch u ludzi łatwowiernych.

Nie należy wątpić, że wszystkie te plotki i ploteczki nie pozostawały bez wpływu na przebieg osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych; stwierdzić jednak trzeba, iż celu, którym było powstrzymanie osadnictwa i udowodnienie w ten sposób słuszność anglosasko-niemieckiej propagandy, że Polacy

nie są w stanie zagospodarować tych ziem, nie osiągnęły, albowiem, mimo wszelkie trudności, udało się już osiedlić około 4 mil. osób. Dotychczasowe tempo osadnictwa utrzymuje się w dalszym ciągu i istnieje niezłomna pewność, że do końca tego roku jeszcze jeden milion Polaków osiedli się na Ziemiach Odzyskanych.

Obok jednak troski o zaludnienie tych ziem Polakami, istnieje nie mniejsza troska o racjonalne ich zagospodarowanie, które winno odbywać się zgodnie z wytycznymi polityki Rządu. W związku z tym właśnie pozostaje nieuregulowana dotychczas sprawa własności rolnej osiedleńców. Niejasność pod tym względem była wykorzystywana niejednokrotnie przez antyrządową propagandę w celach wrogich osadnictwu i doprowadzała do takich zjawisk, jak to, że osiedlający się na Ziemiach Odzyskanych chłop z innych części Polski nie zrywał całkowicie ze starym ogniskiem, lecz pozostawiał tam część swojej ro-

dziny, chcąc w ten sposób ubezpieczyć się „na wszelki wypadek”. Z drugiej zaś strony ten stan rzeczy wykorzystywali ludzie, którzy gonili jedynie za szybkim wzbogaceniem się i tylko w tym jedynie celu przybywali na Ziemię Odzyskaną, gdzie mogli dowolnie szabrować i nie myśleli w ogóle o uczciwej, pionierskiej, osadniczej pracy. Wprawdzie okres szabrownictwa mija już, niemniej jednak ten element antyspołeczny pozostaje nadal, a zasilony elementem wrogiem państwu, który tam napłynął w celach zupełnie obcych osadnictwu, utrudnia pracę uczciwym osadnikom.

Obecnie temu stanowi rzeczy zostanie położony kres. Ogromna masa osadników-chłopów, która przybyła na Ziemię Odzyskaną z myślą zdobycia należytego warsztatu pracy dla siebie i swoich dzieci i która wszystko robiła, żeby jak najszybciej zagospodarować się i utrwalić w ten sposób pozycję Polski na tych ziemiach, z zadowoleniem powita inicjaty-

wę Rządu w sprawie nadania prawa własności osadnikom. Niewątpliwie pobudzi ich to do jeszcze większego wysiłku, który leży w obopólnym interesie zarówno osadników, jak i państwa. W tej chwili zostały już wydane niezbędne zarządzenia w celu przygotowania odpowiednich warunków do szybkiego i sprawniejszego przeprowadzenia uwłaszczenia. Komisje wnioskowe, powołane przez starostów powiatowych, rozpoczyna od pierwszego października br. przyjmowanie od osadników wniosków o nadanie im prawa własności na posiadane obecnie przez nich gospodarstwa rolne.

Osadnicy, ze swej strony, winni w czas przygotować wszystkie niezbędne dokumenty, wymagane w tym wypadku przez prawo, by ułatwić pracę komisjom i nie hamować niepotrzebnie procesu uwłaszczenia.

Wszystko zaś to, jak należy opracować wnioski o nadanie prawa własności i co do nich należy załączyć, zostało podane do publicznej wiadomości za pomocą plakatów w każdej wsi i miasteczku.

Sprawa uwłaszczania osadników na Ziemiach Odzyskanych jest ważnym aktem społeczno-państwowym i winna spotkać się z poparciem całego społeczeństwa.

W ten sposób; w stosunkowo krótkim czasie od wyzwolenia Ziemi Zachodnich, chłop polski staje się pełnoprawnym gospodarzem na ziemi swoich przodków, by jej bronić przed wszystkimi wrogami i budować wraz z innymi trwały gmach Polski Ludowej.

Grecja — zły sąsiad Głos Albanii w Radzie Bezpieczeństwa

Nowy Jork. Rada Bezpieczeństwa w dalszym ciągu dyskutowała wczoraj na skargę ukraińską przeciwko Grecji. Przedstawiciel Australii postawił wniosek o odrzucenie skargi, jako niezasadnionej. Po dłuższej dyskusji postanowiono odroczyć posiedzenie do wtorku.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w dłuższym przemówieniu wypowiedział się za odrzuceniem skargi, dowodząc, że wybory w Grecji odbyły się prawidłowo i że Grecja, jako niewielkie państwo, nie może zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu świata. Obecność wojsk angielskich ocenił przedstawiciel amerykański jako czynnik stabilizacji stosunków.

Następnie omawiano sprawę dopuszczenia przedstawiciela Albanii do wypowiedzenia poglądu na omawianą sprawę. Delegat brytyjski Cadogan przeciwstawił się dopuszczeniu Albanii, wniosek jego jednak

Trygve Lie żąda punktualności

Nowy Jork. Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, zwrócił się w ciągu najbliższych dni do 51 narodów zrównoważonych z wnioskiem o odroczenie generalnego zgromadzenia.

Równocześnie Trygve Lie wystosował pismo do Wielkiej Piątki z prośbą o zapewnienie, że nowy termin będzie dotrzymany.

upadł większością 9-ciu głosów przeciwko jednemu.

Przedstawiciel Albanii w przemówieniu swym zobrazował okrucieństwa greckie, dokonywane na spokojnej albańskiej ludności rolniczej. „Jeśli nie postawi się tamtych powieści, delegat albański — imperialistycznym zapędem Grecji w południowej Albanii, dojdzie do rozlewu krwi”.

Sędziowie przed wielką decyzją

Pałac Sprawiedliwości w Norymberdze pilnie strzeżony

Norymberga. Olbrzymi Pałac Sprawiedliwości w Norymberdze, który był pełen ruchu w ciągu 9-ciu miesięcy, od tygodnia ma niezwykły wygląd. Nad pałacem zawisła cisza, pełna oczekiwania ważnych postanowień.

Od zakończenia rozpraw publicznych ośmiu sędziów krajów sojuszników urzęduje codziennie, by do dnia 23 września powziąć decyzję o losie zbrodniarzy wojennych i członków organizacji hitlerowskich.

Sędziowie zbierają się za salą posiedzeń — w sali obrad. Sala ta posiada także same urządzenia techniczne do transmitowania i tłumaczenia na trzy języki, jak sala posiedzeń.

Jedynymi osobami, którym pozwolono uczestniczyć na zebraniach sędziów, są tłumacze przysięgli. Jeśli zachodzą różnice zdania, se-

dziowie zbierają się na nadzwyczajnych posiedzeniach w nocy.

Wszystkie wejścia do sali obrad są pilnie strzeżone.

Wielkie prace przemysłowe na Ukrainie

plan 5-letniej odbudowy

Kijów. Pięcioletni plan odbudowy i rozwoju ekonomicznego Republiki Ukrainiejskiej został uchwalony na 8-ej sesji Najwyższej Rady tego kraju.

Zaczyna się wielkie prace, by w ramach pięcioletniego planu dostarczyć 50 proc. produkcji radzieckiej stopu i 35 proc. stali i węgla.

Ośrodek hydroelektryczny Dniepru będzie odbudowany potężniejszą niż przed wojną.

Otwarcie Konferencji Palestyńskiej bez Żydów

Mowa Premiera Attlee

Londyn. Ani jeden Żyd nie będzie brał udziału w konferencji palestyńskiej — oświadczył rzecznik ministerstwa kolonii. Decyzja ta została powzięta w ostatniej chwili w czasie rozmów, które Żydzi odbyli w Londynie w poniedziałek późnym wieczorem.

Delegaci 7 państw arabskich spotkali się z liczną delegacją angielską, której przewodniczą Bevin i sir Norman Brook, sekretarz gabinetu.

We wtorek przed południem na otwarciu konferencji palestyńskiej w Pałacu Lancaster, premier Attlee w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Bevina i ministra kolonii Halla, wygłosił przemówienie do delegatów krajów arabskich.

Delegaci zaszli wokół okrągłego stołu, pokrytego niebieskim sukniem, 7 miejsc zostało zarezerwowanych dla przedstawicieli Komitetu Arabów z Palestyny, którzy nie przyjęli zaproszenia.

Attlee w czasie swej przemowy powiedział: „Nie wierzę, by jak to się czasami mówi, że można było znaleźć rozwiązanie dla problemu palestyńskiego. Plan, który proponujemy nie jest decyzją, lecz tylko propozycją, którą prosimy byście rozważyli”. Attlee zaznaczył, że każda delegacja ma prawo przedstawić poprawki, lub nowy projekt uregulowania spraw.

Premier wyraził żal, że nie widzi żadnego przedstawiciela Arabów z Palestyny przy okrągłym stole w „Lancaster House” i podkreślał, że nie ma absolutnie zamiaru narzucania im sposobu prowadzenia debat, prosi, by nie zapomnieli o trzech

punktach, a mianowicie: I) nie należy tracić za dużo czasu na rozmowy o przeszłości, II) nie może być mowy o jakiejś zgodzie, jeśli delegaci nie zdecydują się na ustępstwa, konieczne dla utrzymania pokoju. Jest to kwestia otrzymania czegoś, dając coś wzajemnie, III) należy problem Palestyny rozpatrywać z szerokiego punktu widzenia polityki światowej.

Palestyna jest małym krajem, mówi Attlee, lecz wszystkie sprawy które się w niej rozgrywają, znajdują oddźwięk w szerokim zasięgu.

Wszystko, co dotyczy się narodów arabskich, dotyczy też narodu angielskiego i odwrotnie losy narodu angielskiego interesują w najwyższym stopniu Arabów. Jeśli

harmonia między tymi narodami — mówi Attlee — została w Palestynie zakłócona, to największą pokładam nadzieję, że uniknie się niebezpieczeństw, rozpatrując szczerze wszystkie trudności i szukając wspólnie rozwiązania. Ciężka to odpowiedzialność, kończy premier Attlee — lecz należy znaleźć wyjście, zdając sobie sprawę, jakim „dobrodziejstwem” dla Środkowego Wschodu i innych krajów będzie słuszne i trwałe uregulowanie sprawy palestyńskiej.

Konferencja Palestyńska miała rozpocząć obrady przy drzwiach zamkniętych, by wysłuchać mowy delegata Syrii, Fajzela Khouury. Jednakże przeniesienie jego odczytu do środka

Mieszana Komisja Płac przy pracy

Ważna Konferencja w KCZZ

Warszawa. W dniu 7 b. m. w lokalu KCZZ odbyła się konferencja przedstawicieli OKZZ-ów i Zarządów Głównych w sprawie prac Mieszanej Komisji Płac. Konferencja, na którą przybyło około 60 delegatów z terenu całej Polski, zagaił ob. Witaszewski, przewodniczący KCZZ, po czym ob. Szczepniak, przewodniczący Komisji, złożył sprawozdanie z prac Mieszanej Komisji Płac. Po dłuższych referatach ob. Żukowski, wiceprzewodniczącego Komisji i ob. Hoffmana, sekretarza Komisji — zebrani w wyniku dłuższej dyskusji przyjęli szereg uchwał, do-

tyczących prac Mieszanej Komisji Płac.

Stwierdzono, że dokonane obecnie zwiększenie funduszu płac o 15 jest poważnym osiągnięciem Świata Pracy. Licząc się z tym, że w związku z uzyskaną podwyżką płac, elementy spekulacyjne spróbują wywołać wzrost cen, polecono organizacjom zawodowym zachować jak najdalej idącą czujność, celem natychmiastowego przedstawienia się takim próbom. Niezależnie od tego należy prowadzić dalszą walkę o zniżkę cen. Wszelkie próby sprokowania przez mniej uświadomione koła klasy robotniczej — wywołania niemożliwych do zrealizowania zadań większych podwyżek, winny być natychmiast likwidowane przez masy pracujące. Narada stanęła na stanowisku zakazu kumulowania posad. Jeden pracownik nie może zajmować więcej, niż dwa stanowiska, przy czym za dodatkową funkcję powinien otrzymywać tylko 50 proc. należnego wynagrodzenia.

14 lipca—14 września

POMORSKA WYSTAWA PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁA I HANDLU W BYDGOSZCZY

Zaproszenie Związku Radzieckiego i Argentyny

do grona żywicieli świata — FAO

Kopenhaga. Zarząd Światowej Organizacji Żywnościowo-Rolniczej FAO na konferencji odbywającej się w Kopenhadze zaproponował wysłanie specjalnych zaproszeń do Związku Radzieckiego i Argentyny, by przyłączyły się do 15 narodów należących obecnie do organizacji.

CO PISZĄ INNI

W rocznicę śmierci Mariana Buczka

Siedem lat minęło od chwili śmierci Mariana Buczka, czołowego działacza PPS lewicy, później Komunistycznej Partii Polski, legendarnego więźnia politycznego w czasach przedwrześniowych, który całe swe życie poświęcił w sprawie demokracji i zginął w walce od niemieckiej kuli, przedzierając się w tragiczne dni wrześniowe 39 roku do oblężonej Warszawy.

„Głos Ludu”, czcąc pamięć Mariana Buczka, snuje następujące refleksje w rocznicę jego śmierci:

Kiedy żołnierz polski uwalniał Warszawę, kiedy brał w posiadanie Wybrzeże Polskie, kiedy stał nad Odrą i Nisą Łużycką, kiedy wznosił biało-czerwony sztandar Rzeczypospolitej na gruzach Berlina — to żołnierz ten należał do Wójcika Polkiego, organizowanego przede wszystkim przez spadołkowców „dłędziwa” Mariana Buczkę, przez ludzi którzy wiarę i troskę o sprawę narodu umieli nierozdzielnie połączyć z niezałatwiącą wieńcem sprawą klasy robotniczej Polski, sprawą ludu polskiego.

Dalej zaś czytamy:

Odrodzenie Rzeczypospolitej pod kierownictwem Obozu Demokratycznego, obywateli, kłomów, oboka Partii Robotniczej, nie było tak wzbudnym udziałem, jak się wydaje, że polski ruch robotniczy umiał nie tylko walczyć w obronie wolności narodu, nie tylko oddać tej wolności życie i najdroższe swoje bogactwa, lecz również potrafił zwyciężyć w tej walce, prowadzić cały naród do zwycięstwa.

Nawiązując do aktualnej chwili, pisze „Głos Ludu”:

Tak się złożyło, że właśnie w te dni, kiedy świętowaliśmy się do uczczenia pamięci Mariana Buczka, właśnie w te dni, kiedy nasz naród wracał do tragicznego września 1939 r., odezwały się głosy, wołające do odrodzenia niepodległości i niepodległości.

Cuda Monachium okazały się znów na widowni światowej choć poświęcił tym razem nasze interesy dla przypodobania się niemieckim Hitlerowskim zaboborcom. Tak się złożyło, że wraz z odezwaniem się nowo upieczonych protektorów, Niemiec odezwali się również przedstawiciele tych sił w Polsce, które już raz doprowadziły kraj do katastrofy wrześniowej. Znaleźli się w Polsce ludzie z wieloletnim doświadczeniem, zadowoleni, przyjmujący byrnesowską mowę do przyjaciół, niemieckich. To powinno być znakiem ostrzegawczym dla całego narodu polskiego a przede wszystkim dla obozu demokracji polskiej. My, spadkobiercy woli Mariana Buczka i wykonawcy Jego testamentu, nie chcemy powtórzenia tragedii Mariana Buczki. Nie chcemy poleć w niemieckiej matni. Nie chcemy patrzeć na to, jak znów, u bram Warszawy płoną od niemieckich bomb polskie wsie i miasta.

Anders robił dolary

„Kurier Popularny” organ łódzkiego PPS-u publikuje na łamach swego pisma rewelacje o osobie Andersa, ukazując go od strony spekulanta walutowego.

Jak donosi prasa szwedzka na podstawie wiadomości włoskiego korespondenta United Press, szef armii uchodźczej gen. Anders dorobił się dzięki operacjom walutowym pokażnej kwoty 200.000 dolarów i obecnie zamierza osiedlić w willi niedaleko Rzymu. Sumka ładna i okrągła.

Wiedzieliśmy o rozmaitych zdolnościach Andersa, podejrzewano go słusznie, że wiele potrafił zrobić. Udowodnił to zresztą swoją emigracyjną działalnością. Nie podejrzewaliśmy natomiast, że drzemiał w tej szlachetnej postaci także skłonności do walutowych manipulacji. I że te manipulacje potrafił przeprowadzić w ten sposób aby w krótkim stosunkowo czasie uciąć tak pokażną sumkę.

Jak się więc okazuje ów „opacznościowy mąż rodzinnej reakcji” i faszystów pamiętał o sobie lepiej, niż o swych ciarach, których chce skazać na wieczną tułaczkę po obcych krajach.

Oszczędności Andersa pochodzą zapewne nie tylko z udanych spekulacji walutowych, ale i z sum, które otrzymywał na utrzymanie swej armii.

Echa obchodu reformy rolnej

w województwie białostockim

Z powiatu oleckiego

Dnia 6 bm. w Olecku odbył się uroczysty obchód 2-iej rocznicy wydania dekretu o reformie rolnej.

W wypełnionej szczelnie sali Teatru Miejskiego przemawiał ob. starosta Stankiewicz, oraz przedstawił wiecele politycznych i ZSCH.

W przemówieniach mówcy podkreślili, że reforma rolna nie jest zakończona, że ważnym dalszym jej etapem jest ostateczne zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

Obchód zamienił się w spontaniczną manifestację na rzecz Ziemi Zachodnich, oraz przeciwko ciem-

nym siłom międzynarodowej finansjery, która w swych rachubach usiłuje nie liczyć się z wolą i racją stanu Narodu Polskiego, wyrażoną zgodnie w wymienionym referendum. Zakusy na nasze przastare ziemie są nie tylko próbą zniszczenia naszego bytu narodowego, lecz i uderzeniem w nasze osiągnięcia socjalne i gospodarcze, których wykładnikiem jest reforma rolna.

Po części oficjalnej, nastąpiła część artystyczna w wykonaniu miejscowego zespołu świetlicowego.

W godzinach popołudniowych na stadionie Wpiska Polskiego odbył się mecz piłki nożnej. Jot Be.

Kubiak.

Po wiecu uformował się pochód, który udał się na miejsce, gdzie hitlerowscy kaci mordowali bojowników o wolność narodu. Tu przemówił do zebranych sekretarz PPR, ob. Kowal i kierownik Oddziału Powiatowego Inf. i Prop., ob. Wierzbicki.

Na zakończenie została przyjęta odpowiednia rezolucja.

Z pow. suwalskiego

W dniu 8 września b. r. odbył się uroczysty obchód 2-giej rocznicy dekretu PKWN o reformie rolnej. Na wiecu, który odbył się w tej sprawie przed kościołem, przemawiali kolejno: starosta powiatowy, ob. Munciewicz, przewodniczący PRN, ob. Balicki oraz prezes Str. Ludowego, inspektor szkolny, ob.

Z pow. szczuczyńskiego

Grajewo manifestowało

przeciwko protektorom i opiekunom Niemiec

Echa mowy Byrnesea, w której to amerykański mąż stanu usiłował poddawać w wątpliwość decyzje Konferencji Poczdamskiej, mogącej być uznane nasze prawo do posiadania Ziemi Zachodnich, rozległy się donośnie po całej ziemi białostockiej, wywołując wszędzie falę protestów, skierowanych przeciwko bezczelnemu wystąpieniu obrońcy Niemiec.

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy szereg wiadomości z terenu województwa białostockiego, charakteryzu-

jących solidaryzujące się z całym narodem stanowisko mieszkańców ziemi białostockiej.

Dziś nadszedł do nas telefonogram z Grajewa, nadany przez naszego korespondenta:

Onegdaj Grajewo dołączyło swój głos do ogólnokrajowego protestu przeciwko mowie min. Byrnesea.

O godz. 2-iej w sali strażackiej odbył się wielki wiec protestacyjny z udziałem około tysiąca osób

przedstawicieli miasta Grajewa i powiatu.

Do zebranych przemawiali, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, Iszy sekretarz PPR ob. Małosa oraz przedstawiciel Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Paszkowski.

Swoje stanowisko, potępiające mowę amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesea oraz stwierdzającą niezłomną wolę utrzymania naszych zachodnich granic na Odrze Nysie i Bałtyku wyrazili uczestnicy wiecu w powziętej rezolucji.

Dobre rady Ciec Manta

O mowie Byrnasa na Rynku Bojarskim

Wczoraj byłam na rynku Bojarskim, bo chciałam kupić i pół beczki śliwek, węgierek na powidl. Wiadomo, zima bez powidła ani rusz. A ja to już takie szczęście mam, że ile powidła przgotuję, tylko do Nowego Roku starczy. Zrobię trzydzieści kilo, zjedzą trzydzieści, zrobię sto pięćdziesiąt, zjedzą sto pięćdziesiąt.

Sama, jak palec na świecie jestem i jedno tylko dziecko, chłopczyka mam, w móżdżkach za poręcznika służę, ale Pan Bóg czuwa nad wszelkiego rodzaju sierotami i zawsze mi jakichś gości ześle. A z gośćmi to państwo łaskawi sami dobrze wiecie, że wszystkiego idzie. Nie mnie, Was uczyć.

Otóż przy tych śliwkach właśnie to wyszła cała historia. Stragan zaraz na przodku, od Słowińskiej ulicy po lewej stronie, trzymam, moja znajoma, dawną sąsiadka pani Gordziałkowa. Od trzech dziewczyn się znamy. Za tamtych Niemców to gniewaliśmy się nawet jakiś czas, bo jej nieboszka matka mojej ciotce Petroneli od flejtuchów nawymyślała i obiecała paleńnię, leć rozwalić. Ludzie to nawet gadali, że na wulkana królestwo jeździ, niebieskie, chłyt hasławem okiem patrzyła, ale może to nieprawda. Przecież jak się jeździ wozu a obracać, to i na świętym suchej nitki nie zostawia.

Owa sama ciotka (Apollonia) jej jest, Kierdełanka z domu, za wdowca Gordziałką za rękę poszła. Dobrze już w czterdziestce był i pójacy, ale ona nie patrzyła na niego, tylko na rondle, aluwiowe, po nieboszeczce, pierwszej żonie polecała. Wstydziła się, że to najadła z tą ruda Julią pasierbicą, ale dobrze jej tak. Niech patrzy co bierze. Człowiek jest ważniejszy niż rondle.

Otóż ta sama Gordziałkowa zrobiła się taka ważna, że bez kila i to dobrego ani rusz. A śliwki to dwadzieścia złotych na kilogramie zdrożały.

— Nie chcesz pani to nie bierz, kiedy drogie — powiada — przyjdą Amerykanicy, to wszystko kupią.

— Coś się, pani, grata? — pytam grzecznie. — Jakie Amerykanicy? u nas i swego talafajstwa nie brakuje, a na pani robaczwy owieć, jakos nikt nie leci.

— Nie udawaj, pani, fraterki, bo cię i tak każdy dobrze zna, roś za jedną wojną będzie, trzecia wojna. Rymes to w Sztutgartcie, zapowiedział i trzeba zapasy na gwałt robić.

Na czym, na czym, ale na wojnie i amerykańkach to się Gordziałkowa najlepiej wznaje. Jej Julia, już chłopaka z niemieckim gejtrem miała, to teraz im anglosaska dziewczynka do kompletu potrzebna. Ale jej nawet na ten temat marnego słowa nie powiedziała, tylko w te pedły do ha! Mąka i kasza także zdrożały, a masła i słoniny nie było wcale. Może ludzie wykupili na przeto-pienie, a może sami sprzedawcy mięgiem pochowali. Jedne tylko pomidory na straganach leżą, a i to o dziesiątkę podsko-czyły.

Kupecy chodzą koło tego wszystkiego i po brzuchach się klepią.

— Pani, mówia — wyciąga — co rychlej to swoje tysiączki, coś je na same, duo kufierka załadowała i kupuj co się da. Jutro to będzie mniej warte, jak papier gazetowy.

Mówi tak jeden z drugim i te, mające być nie nie warte tysiączki do kieszeni zapycha.

A pewna pani, co to onegdaj z Opola wróciła, opowiada, że Polacy już się tam pakują. Maja podobno wszystko zostawić, jak zastali i jeszcze Niemcom na pożegnanie podłogi umyć, żeby czysto mieli. Tak Byrnas w swojej mowie w Sztutgartcie zapowiedział.

I tak samo podobno nakazał, żeby każdy, co stamtąd do Białegostoku powróci, trzy pokoje z kuchnią i z chlewkiem wprost od gospodarza otrzymał.

Sprawa pomocy gospodarstwu powstałym z reformy rolnej na Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej

W wyniku Reformy Rolnej na terenie samej tylko Białostoczczyzny oddzielono ziemię z obszarów małych, kilkanaście tysięcy rodzin chłopskich. Był to w odrzynie większości element wiejski bezrolny i malorolny; pokazywał procent stanowiła dawna służba folwarczna.

Warunki w których przeprowadzaliśmy reformę, są każdemu znane. Jeszcze dymyły zgłiszczą po strasznej wojnie: chłop, zniszczony przez okupanta, bez koni i bydła, pozbawiony przeważnie rąk robotnych, brał w swoje ręce ziemię, by ją zagospodarować.

Było to trudne zadanie — i wrogość reformy zgory, zacięli ręce zadość, wrząc niechętny koniec ten nieprzemysłowemu eksperymentowi; a więc — jeszcze gorszą niż dotychczas, gdyż i powszechnie rozgłoszone nie wśród obywateli ziemni.

Rzeczywistość zadawała kłopoty i nadzieje. Ogromnym wysiłkiem, którego wielkość ocenia dopiero przyszłe pokolenia, chłop polski i ten upelnorolniony i ten poprzeczony, bezrolny i malorolny, większość zwrócił się do państwa, o pomoc w swojej gospodarce, nadmierne stopniowej poprawy. Oczywiście, nie każda z tych procent obywateli ziemni, w tym jeszcze boryka się z trudnością oczekując pomocy ze strony państwa.

Sprawa udzielenia pomocy gospodarstwu powstałym w wyniku reformy rolnej, rozprawy była na posiedzeniu Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej, które odbyło się dnia 9-go września br. Referował sprawę prezes Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego, pan Dudański.

Wzrost kosztów obciążenia, udzielonej pomocy, potrzebuje 3327 gospodarstw, obywateli ziemni, w czasie reformy rolnej, czyli około 25 procent wszystkich obywateli ziemni. Bliższe 13 procent tej liczby stanowiła służba folwarczna, na pozostałe 23 składała się kategoria byłych malorolników i chłopców chłopów. Gospodarstwa otrzymujące pomoc, zajmują razem 14322 ha, a więc na jedno, jakie gospodarstwo przypada przeciętnie ok. 4 ha gruntu. Na tych działkach należy wybudować w całości lub częściowo 3187 zagrod, do normalnego gospodarowania brak im 2725 krow, 2801 krów, 3150 pługów i 1475 łon, 3000 wozów z uprzężą oraz 2160 ton nawozów sztucznych na tegoroczny siew jesienny i na przyszły wiosenny. Są to potrzeby wyłącznie gospodarcze; bez uwzględnienia braków we wszelkiego rodzaju sprzęcie.

Poszła nawet z tym na ulicę Kraszewskiego, tylko że ją ta nieorientowana Komisja Mieszkaniowa na zbity łeb wypędziła.

Jeszcze bardzo wiele rzeczy słyszałam, że z powodu zbliżającej się wojny, cała sól w Polsce wyszła i że ludzie jeść będą sól bydłą, a bydło radzić będzie trzeba domowym sposobem. I o tym, że już trzy czwarte radzieckie ruszyły na front. Wprawdzie doszły tylko do Zwińrzyńca, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa tutaj właśnie ma być ten front. I że za to wszystko konsument musi płacić.

Plunęłam i poszłam. Nie ma głupich, żadnych śliwek nie kupię, póki mnie pani Gordziałkowa pięknie o to nie poprosi. I żadnych pieniędzy z kufierka nie wyciągnę. I do bratani na dół Śląsk napiszę, żeby podłóg nie myła. Byli takie czasy, ale się bezpowrotnie skończyły. Dzisiaj się na lipę nikogo nie wybierze. Pamiętajcie o tym i trzymajcie się.

Ciec Manta

domowym, odzieży itp.

Kolejność poszczególnych powiatów, poczynając od najbardziej potrzebujących pomocy, w świetle posiadanych materiałów cyfrowego przedstawia się następująco: 1) Łomża, 2) Bielsk, 3) Grajewo, 4) Wysoko-Mazowieck, 5) Augustów, 6) Białystok, 7) Suwałki, 8) Sokółka.

W przeliczeniu na pieniądze według dzisiejszych cen rynkowych, stanowi to sumę 600.000.000 złotych plus 2032 ton towarów na konsumpcję. Oczywiście, że takiej pomocy Państwo nasze udzielić nie jest w stanie. Kredyt przyznany na rok bieżący w zeszłym uczestnikom reformy rolnej w całym kraju, wynosi 500.000.000 zł, z czego na wojew. białostocki przypada 2.100.000 zł. Regulamin pożyczki ustala kwotę 40.000 zł jako orientacyjną wielkość kredytu na jedno gospodarstwo; odpowiada to udzieleniu pomocy kredytowej i to w stosunku niedużym, wysokości zalewowej około 200 gospodarstw w całym województwie.

Musi być więc nie zwiększanie rozporządzeń, starania u władz centralnych o przydzielenie nam znacznie większej ilości dotychczas pomocy kredytowej. Uzyskanie takiej pomocy jest warunkiem wprost nieodzownym. Niemniej jednak to nastąpi, wykorzystanie pomocy w sposób najbardziej efektywny, w tym celu należy jako zasadę, że gminy, do reformowanych białostockich, litwiskich i in. oraz różnego rodzaju grupy opuszczone, powinny być wykorzystane nie na osiedlanie repatriantów polskich z za linii Curzona, jak to było dotąd praktykowane, lecz, że służą one dla upelnorolnienia ludności miejscowej; w pierwszym zaś rzędzie do upelnorolnienia tych, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej w ilości niewystarczającej.

Z uwagi na powyższe, proponowane są następujące tezy:

1) Gospodarstwa potrzebujące pomocy są przeważnie zbyt małe, poniżej 5 ha, i tym samym mało żywotne, co odrywa się hamując na ich rozwoju gospodarczym; wobec tego należy wykorzystać wszystkie istniejące możliwości dla ich upelnorolnienia. W tym celu należy jako zasadę, że gminy, do reformowanych białostockich, litwiskich i in. oraz różnego rodzaju grupy opuszczone, powinny być wykorzystane nie na osiedlanie repatriantów polskich z za linii Curzona, jak to było dotąd praktykowane, lecz, że służą one dla upelnorolnienia ludności miejscowej; w pierwszym zaś rzędzie do upelnorolnienia tych, którzy otrzymali ziemię z reformy rolnej w ilości niewystarczającej.

2) Skonieczna potrzeba z dotychczasowym bezplanowym rozprawianiem żywych inwentarzy z dostaw UNRRA; wszystkie jeszcze nie rozdysponowane konie winny być przydzielone wyłącznie gospodarstwom powstałym w wyniku reformy rolnej. Wyniesie to na rok bieżący przypuszczalnie około 100 sztuk.

3) To samo dotyczy krów i jałówek z dostaw UNRRA, których sprowadzenie w ilości około 700 sztuk zapowiedziane zostało na koniec jesieni br.

4) Pożyczka w wysokości 10.000 zł jest pożyczką bardzo małą, wobec czego zachodzi poważna obawa, że zostanie ona w całości zużyta na cele konsumpcyjne, w niczym nie przyczyniając się do poprawienia gospodarstwa.

darki, należałoby zatem uzależnić przyznanie pożyczki od jej użycia na zakup narzędzi rolniczych, których spódnictwo nasza posiadania na swych składach pod dostatkiem; zakup ten będzie nosił charakter indywidualny, o ile chodzi o drobniejsze narzędzia, jak pługi i brony; w odniesieniu do narzędzi i maszyn skomplikowanych i drogich — powinien mieć miejsce zakup zbiorowy, przez grupę gospodarzy, zorganizowanych w spółkę sąsiedzką.

5) Należy przeznaczyć na rozbiórkę wszystkie zbędne zabudowania po białorusinach, którzy wyjechali za linię Curzona — zaś uzyskany w ten sposób budulec przekazać gospodarstwom powstałym w wyniku reformy rolnej.

6) Należy uczynić to samo ze zbędnymi zabudowaniami włościan, nie tylko w nadmiernej ilości na resztkach i innych ośrodkach rolnych; spośród tych zabudowań obliczona w swoim czasie na obsługiwanie, dźwigi, młynków, jest razą niewspółmierną z dzisiejszymi rozmiarami tych obiektów.

W sprawie organizacyjnej proponowane są następujące posunięcia:

a) utworzenie patronatu przez poszczególne instytucje, urzędy i organizacje, fabryki, związki zawodowe itp.

nad najbardziej potrzebującymi obiektami pomocy osrodka i parcelacyjnymi. Zadaniem takiej instytucji patronującej będzie: badanie istotnych potrzeb poszczególnych gospodarstw, staranie się dla nich o wszelkiego rodzaju pomoc doradczą — w postaci przydziałów odcieczowych, pomocy szkolnych dla dzieci itp., informowanie rolników o istniejących możliwościach uzyskania tej lub innej pomocy; kierowanie ich do właściwych urzędów i placówek rozdzielczych; interweniowanie w urzędach; — wreszcie kontrola i sprawiedliwym rozdziałem pomocy pomiędzy poszczególne gospodarstwa.

b) powołanie stałego komitetu pomocy gospodarstwom powstałym w wyniku reformy rolnej, gdyż akcja ta, obliczona na dłuższą metę, wymagać będzie stałego koordynowania wysiłków oraz wyszukiwania wciąż nowych możliwości i źródeł pomocy.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Nikt z obecnych nie kwestionował konieczności okazania na tydzień pomocy potrzebującym parcelantom; przeciwnie, wszyscy podkreślali doniosłość tego zagadnienia; dyskusja dotyczyła konkretnych form pomocy, oraz hierarchii poszczególnych potrzeb i możliwości ich zaspokojenia ich własnymi siłami województwa.

W wyniku dyskusji, wszystkie wyżej przytoczone tezy zostały przez obecnych jednogłośnie zaakceptowane.

Przedstawicielowi Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego oraz Wojew. Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, polecono w ciągu najbliższych 30 dni opracować konkretne formy ich realizacji i przedstawić je na rozpatrzenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Za zrabowanie pieniędzy na stacji w Łapach winni odpowiedzieć przed sądem

W dniu 2.9.1946 r. na stacji Łapy przez bandytów zostały zrabowane pieniądze w sumie 750.000 zł, które były przeznaczone dla wyjazdów pracowników kolejowym stacji Łapy.

W wyniku przeprowadzonego

śledztwa zostali aresztowani za współudział w rabunku: kasjer st. Łapy Kasia P., komendant S. K. P. st. Łapy i jego zastępca oraz za wiadomca powyższej stacji.

Winni staną przed Sądem.

Milicja zwiedza Elektrownię Białostocką

W dniu 9 br. milicjanci Szkoły Wojewódzkiej Komendy MO w Białymstoku zwiedzili Elektrownię Białostocką, zapoznając się z pracą tak ważnej instytucji gospodarczej. Przyjął nas bardzo gościnnie dyrektor elektrowni, informując o postępach prac w odbudowie kompletnej zdemolowanej przez okupanta elektrowni.

Podczas informacji udzielanych przez dyrektora i robotników przypomnieliśmy o pozostawionych nam przez wycofujących się Niemców przezach elektrowni i porównując je z obecnym stanem zrozumieliśmy, ile trudu dołożyli ci skromni ludzie pracując przy odbudowie elektrowni dla dobra wielotysięcznej rzeszy społeczeństwa białostockiego.

Obecnie na zgłiszczach powstał nowy gmach. Usunięto rozbite przez bory bilerowskie turbiny, a na miejsce ich ustawiono nowe, o większej wydajności energii elektrycznej. Wszędzie widoczne są postępy w odbudowie, a robotnicy okazują dużą chęć do pracy, rozumiejąc doniosłe znaczenie wykonywanego zadania.

Z informacji dyrektora dowiadujemy się, że Elektrownia Białostocka obecnie już zasilą prądem Białowieżę, a w najbliższej przyszłości zamierza wybudować linię wysokiego napięcia w celu zaopatrzenia w elektryczność całego szeregu osiedli i miasteczek naszego województwa. Przy zwiedzaniu poszczególnych działów robotników wyjaśniali nam działanie maszyn, oraz opowiedzieli o swej pracy przy odbudowie

elektrowni.

Za zorganizowanie wycieczki, umożliwienie zwiedzenia elektrowni i informacje w dziedzinie elektrotechniki, Szkoła MO składa podzię-

kowanie Wojewódzkiej Białostockiej, m. ob. Dybowskiego, dyrektora elektrowni ob. Białkowskiemu i majstrowi Korkitowi.

ppor. Stawicki T.

ZAPISY

do Publicznej Szkoły Doksztalującej Zawodowej w Białymstoku

Zapisy do Publicznej Szkoły Doksztalującej Zawodowej w Białymstoku odbędą się w dniach 14 go, 16 go, 17 go, 18 go września 1946 r. od godz. 11 tej do 12 tej w lokalu Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 1 przy ul. Zwirki i Wigury 2.

Do Szkoły Doksztalującej obowiązują jest uczęszczać młodzież od 15 do 18 roku życia, nie objęta inną szkołą bez względu na to, czy jest zatrudniona w zawodzie lub nie.

Do szkoły będzie przyjmowana młodzież obojga płci ze świadectwem ukończenia co najmniej 6-ciu klas szkoły powszechnej. Dla posiadających niższe wykształcenie będą tworzone klasy przygotowawcze.

Za uchylenie się od zapisu do szkoły, jak również za opuszczenie bez powodu zajęć szkolnych będą stosowane kary w myśl dekretu z dnia 29 września 1945 r.

Zarząd Miejski

OGŁOSZENIE

W związku z wątpliwościami jakie powstały w kwestii wydawania kart zaopatrzenia członkom rodzin osób powołanych do służby wojskowej Wydział Apropiracyjny Zarządu Miejskiego na podstawie pisma Urzędu Wojewódzkiego z dnia 5 IX 46 r. L. dz. Apr. IX/18459/46 wyjaśnia:

1) Karty zaopatrzenia są wydawane na zasadach dotychczas stosowanych członkom rodzin tych wojskowych, którzy faktycznie pełnią czynną służbę w W.P. faktycznie nie służby musi być udowodniony dokumentami wystawionymi przez Polskie Władze Wojskowe. Legitymacje lub zaświadczenia Związku Rezerwistów nie stanowią podstawy do wydania kart zaopatrzenia. Powody stwierdzające fakt pełnienia służby wojskowej ważne są w przeciągu 6-ciu miesięcy od daty wystawienia, poczyni winne być odwołane. Jeśli zachodzi wątpliwość, czy głowa rodziny nadal odbywa służbę wojskową, Władze Apropiracyjne upoważnione są żądać nowego zaświadczenia.

2) Członkom rodzin osób powołanych do służby wojskowej w roku 1939 wzgl. znajdujących się w formacjach Polskich za granicą lub obozie jeńców wojennych karty zaopatrzenia nie przysługują.

3) Sierotom po wojskowych poległych w czasie ostatniej wojny przysługują karty zaopatrzenia I-ej kategorii o ile utracili oboje rodziców w walce o wyzwolenie Polski, uczęszczają do szkół i nie korzystają z opieki Państwa w zakładach zamkniętych. Wdowom po wojskowych poległych w ostatniej wojnie o ile nie mają źródła dochodu i mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci do lat 16 tu.

Wdowom i sierotom do lat 16 po wojskowych poległych w czasie ostatniej wojny przysługują karty zaopatrzenia II o ile nie mają źródła dochodu z przedsiębiorstw handlowych i pozostają bez pracy. Fakt śmierci b. wojskowego winien być udowodniony zaświadczeniem Władz Wojskowych lub Czerwonego Krzyża. Rouziny wojskowych zmarłych w obozach dla jeńców otrzymują karty zaopatrzenia na równi z rodzinami poległych.

Prawo do kart zaopatrzenia nie przysługuje w tych wypadkach o ile rodzina wojskowego posiada więcej niż dwa ha ziemi wzgl. przedsiębiorstwo przemysłowe, rzemieślnicze lub handlowe.

Przetarg nieograniczony

Wojewódzki Urząd Ziemski, w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na całkowite wykonanie studzienn kopanych w pow. białostockim i sokólskim.

Roboty obejmują:

- I. 13 studzien kopanych we wsi Nowa Wola gm. Michałowo pow. białostocki, w tym: 6 o głębokości około 25 m, 7 o " " 12 m.
- II. 7 studzien kopanych we wsi Sokolany gm. Sokółka w tym: 3 o głębokości około 10 m, 4 o " " 15 m.
- III. 6 studzien kopanych we wsi Gliniszcz Wielkie gm. Sokółka, w tym: 2 o głębokości około 10 m, 4 o " " 15 m.
- IV. 8 studzien kopanych w miasteczku Dąbrowa gm. Dąbrowa o głębokości około 12 m.
- V. 5 studzien kopanych we wsi Harasimowice gm. Dąbrowa, w tym: 4 o głębokości około 15 m, 1 o " " 25 m.

wiercenia próbne w miarę potrzeby.

Cement loco poszczególne place budowy dostarczy Urząd.

Do oferty należy dołączyć kwit z opłaceniem wadium w kasie Urzędu Skarbowego w Białymstoku w wysokości 1% oferowanej sumy.

Oferty należy składać na każdą robotę (wieś) oddzielnie, odpowiadające przepisom § 22 rozp. R. M. z dnia 29 stycznia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 92), w kancelarii W.U.Z. w Białymstoku ul. Warszawska Nr. 38, do dnia 20 września 1946 r. godz. 11, w którymto czasie nastąpi otwarcie ofert.

Wojewódzki Urząd Ziemski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku bez podania powodów.

Szczegółowe wezwania do składania ofert oraz podkłady przetargowe wydaje codziennie Wydział Wodno-Melioracyjny W.U.Z. w Białymstoku pod w/w adresem w godzinach urzędowych, udzielając wyjaśnień.

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Produktów naftowych ogłasza przetarg nieograniczony na budowę następujących budynków: murowanych i żelazo-betonowych jako obiektu składu produktów naftowych w Zielonej na to budynku administracyjnego, portierni, rozlewni, magazynu olejowego, garaży i zbiorników podziemnych.

Informacji co do przetargu udzieli Centrala Produktów Naftowych w Białymstoku ul. Legionowa Nr 2, jako też wglądu w plany i podkłady ofertowe.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu.

Termin składania ofert do dnia 18 września godzina 10, zaś otwarcie ofert o godz. 12 tej tegoż dnia.

Sluchamy białostockiego RADIA

Czwartek 12 września 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.40 Muzyka z płyt 8.55 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.00 — 12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. 14.45 — 16.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 Kuchnia sportowa. 15.40 Muzyka z płyt 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. Program lokalny: 21.00 „Powieść o niepo- wrotnej przeszłości” — odczyt pisma Stefana Kalinowskiego. 21.15 Muzyka rozrywkowa z płyt 21.35 „Wle pani co? — Wojna” — skecz aktualny pisma Andrzeja Orawy. 21.50 Informacje i omówienie programu na dzień następny. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskiej z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dziś teatr nieczynny
Kino „Teatr” — Film produkcji radzieckiej p. t. „Muskarada”. Początek seansów o godz. 16 i 18 2
Kino „Mol” — Dziś kino nieczynne.

Ogłoszenie o przetargu

Komitet Odbudowy Szpitala w Hajnówce ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót uzupełniających w gmachu Szpitalnym w Hajnówce przy ul. 3-go Maja. Oferty należy składać w kopertach załakowanych do dnia 28 września 1946 r. do godz. 9-tej w Dyrekcji Szpitala w Hajnówce przy ul. 3-go Maja, w którymto terminie nastąpi otwarcie ofert. Blisze informacje i podkłady do przetargu za zwrotem kosztów można otrzymać w Dyrekcji Szpitala do 15 września br. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Banku Spółdzielczego w Hajnówce na złożone wadium w wysokości 5% od oferowanej sumy, odlist rejestr handlowego, oraz pokwitowanie na udział w PPOK.

Komitet Odbudowy szpitala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę i prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań.

Architekt Powiatowy
(Nowocienia)

Potrzebny wykwalifikowany Kierownik Biura z dużą praktyką i znajomością organizacji pracy w poważnych przedsiębiorstwach handlowych. Tylko poważne zgłoszenia do Białostockiej Spółdzielni Spożywców, Białystok, ul. Kilińskiego Nr 7/1.

Kupimy platformę konną, w dobrym stanie. Zgłaszać się do Zarządu Białostockiej Spółdzielni Spożywców, Białystok ul. Kilińskiego Nr 7/1.

Centrala Złoty Przemysłu Papierniczego Oddział w Białymstoku przy ul. Brukowej 9, posiada na składzie papier g. żelowy, druk masowy i satynowy, albumowy w czterech kolorach, biurowy, kartony i inne do zakupu w dowolnej ilości.

Na praktykę pszczelarską przyjmie kandydata i da płatne zajęcie Inspektor Pszczelnictwa, Wiadomość ul. Warszawska 50.

Zgubiono dokument ewakuacyjny, na nazwisko Karpowicz Stanisław zam. Etk, ul. Wawelska 19.

Zgubiono kartę ewakuacyjną na nazwisko Jankowski Jan, zam. Etk, Syba ul. Kolejowa 47.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka Nr 1 — Warszawa, Oddział w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 69 tel. 2-74, zaopatruje urzędy, instytucje i prywatne firmy w następujące artykuły: chemikalia techniczne, kosmetyki, mydła i wyroby gumowe (buty gumowe, opony rowerowe itp.).

„Bracia Rybi” Materiały Rolniczo-Budowlane i wyroby drobnego przemysłu. Białystok, Sienny Rynek 11, ul. Piwna 10. Poleca: maszyny szersokompłone, kłasy sprężyn, piły, siekarki, brzozy, wapno, cement, lakiery, gips, sprzęty rybactwa itp. Skupuje włos koniki.

Kronika wypadków

Zderzenie się motocyklu z samochodem

W dniu onegdajszym, w godzinach południowych na ul. Lipowej zderzył się wojskowy motocykl z lekką maszyną osobową, jadącą w kierunku kościoła św. Rocha.

W wyniku katastrofy doznali uszkodzeń cielesnych: podporucznik Lelusz Jerzy i chorąży Milewski Władysław. Obydwu rannych przewieziono do garnizonowego szpitala.

PAPIEROSY NA KARTKI

za m-c sierpień 1946 r.

Delegatura Zarządu „Społem” na Okręg Białostocki podaje do wiadomości, że od 2-go września br. wszystkie punkty sprzedaży przystępują do rozprowadzania papierosów na kartki I-ej kategorii za miesiąc sierpień po 200 sztuk na kupon Nr 50 i 51.

Dla pracowników Komunikacji Państwowej na kartki z M. K. Nr kuponów 1, 2 oraz dla robotników rolnych na listy po 100 sztuk. Termin sprzedaży papierosów upływa z dniem 21 września br.

PAPIEROSY AMERYKAŃSKIE

„Społem” Delegatura Zarządu w Białymstoku podaje do wiadomości, że poza Spółdzielniami i Kioskami Inwalidzkimi papierosy amerykańskie mogą nabywać bez żadnych ograniczeń również wszystkie osoby uprawnione do handlu we wszystkich naszych Oddziałach Powiatowych.

W oknach sklepowych należy wywiesić odpowiednie napisy o sprzedaży papierosów amerykańskich po cenie zł. 8.— za jedną sztukę.

Jedynym koniecznym warunkiem przy nabywaniu papierosów w Oddziale jest złożenie zobowiązania o przestrzeganiu ustalonej ceny zł. 8.— za sztukę. Cena dla detalisty — zł. 7.40 za sztukę.

W Białymstoku papierosy można nabywać w Okręgowym Oddziale Spożywczym „Społem” ul. Wiatrakowa (własny gmach).

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 60 zł, kwartalnie — 175 zł, półrocznie — 350 zł, rocznie — 700 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem 1 linij szerokość 1 spacji — 15 zł, w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 młn szer. 1 spacji, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tłustym drukiem: 50% drożej, niedziela i święta 60% drożej.
Ogłoszenia nadrukowane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja Białystok
Tel. 2148

Wydawca: Wojewódzki

redakcja Państwowa w Białymstoku
Zadanie: Informacji i Propagandy w Białymstoku.

Komitet Redakcyjny